

Každy ma swego robaka co go gryzie
Každy ma jeden skalp
I jedno życie
I każdy ma swój grzech wypisany na twarzy
I trudno w kimkolwiek zakochać się dwa razy

Nie wszyscy święci bywają święci
Nie wszystko złoto to co się świeci
Nie każde zero jest równe zeru
Nie każda droga prowadzi do celu
Nie każde oko widzi to samo
Nie zawsze trzeźwy budzę się rano
Nie każdy chłopiec chce być żołnierzem
Nie każdy grzech jest takim samym grzechem

Lubię tylko tego faceta co skacze
Nie lubię tego kraju
Ani tak ani inaczej
I mógłbym nawet urodzić się w piekle
Albo w jakimkolwiek miejscu gdzie jest cieplej
Nie wciśniesz mi takiego chłamu
W czym są lepsze Kielce od Amsterdamu
Jaki diabeł się tutaj urodzi
Ten kraj nic mnie nie obchodzi